

## Małe studium biblijne

# Wieża Babel

Perykopa z 1 Mż 11,1-9, opowiadanie o Wieży Babel, stanowi prolog do genealogii Semitów 11,10-26, a zwłaszcza Abrahama.

Użyty tutaj termin „*cała ziemia*” może oznaczać zarówno cały świat jak w 1 Mż 1,1; jak i kraj (2 Mż 8,12-13); czy też określone terytorium (2 Sm 24,8). Współcześni egzegeci przyjmują, że chodzi o jakiś określony teren znany autorowi, zamieszkały przez potomków Pelego i Joktana (10,25-29) należących do rodziny semickiej. Zgodnie z Bożym nakazem potomkowie Noego napełniali ziemię, rozmnażali się. Celem zdobycia żywności, utrzymania się przy życiu przemieszczali się, o czym autor informował nas w poprzedniej perykopie. Powstawały nowe plemiona, nowe ludy. Semici, wyruszywszy ze wschodu, z Armenii (1 Mż 8,4), doszli do równiny w pd-zach Babilonii (1 Mż 14,1; Iz 11,11) określanej w Biblii nazwą Synear (zob. Rdz 10,10; Iz 11,11; Dn 1,2; Za 5,11). Tam, na tej równinie uznawanej w starożytności za kolebkę ludzkości, zdecydowali się osiąść. Prowadząc osiadły tryb życia, dokonywali postępu. Stworzona przez nich cywilizacja z pewnością stała na wysokim poziomie naukowym i technicznym, dzięki czemu byli wyposażeni w wiele dóbr materialnych. „Jeden język i jednokowe słowa” niezależnie od różnych naukowych hipotez, świadczą o wysokim poziomie cywilizacyjnym, o jednomyślności w planowaniu i działaniu. Ta jednomyślność niekoniecznie musiała być dobrowolna. Wiemy, że w ostatnich stuleciach, różnymi metodami i sposobami, także siłowymi i terrorem, chciano narzucić wspólny plan, idee, gospodarkę. Chciano narzucić język: francuski, niemiecki, rosyjski, angielski. Mimo różnych prób i ogromnego postępu cywilizacyjnego współczesna ludzkość jednego, wspólnego języka nie osiągnęła. Nie osiągnęła również jedności planów i zamierzeń.

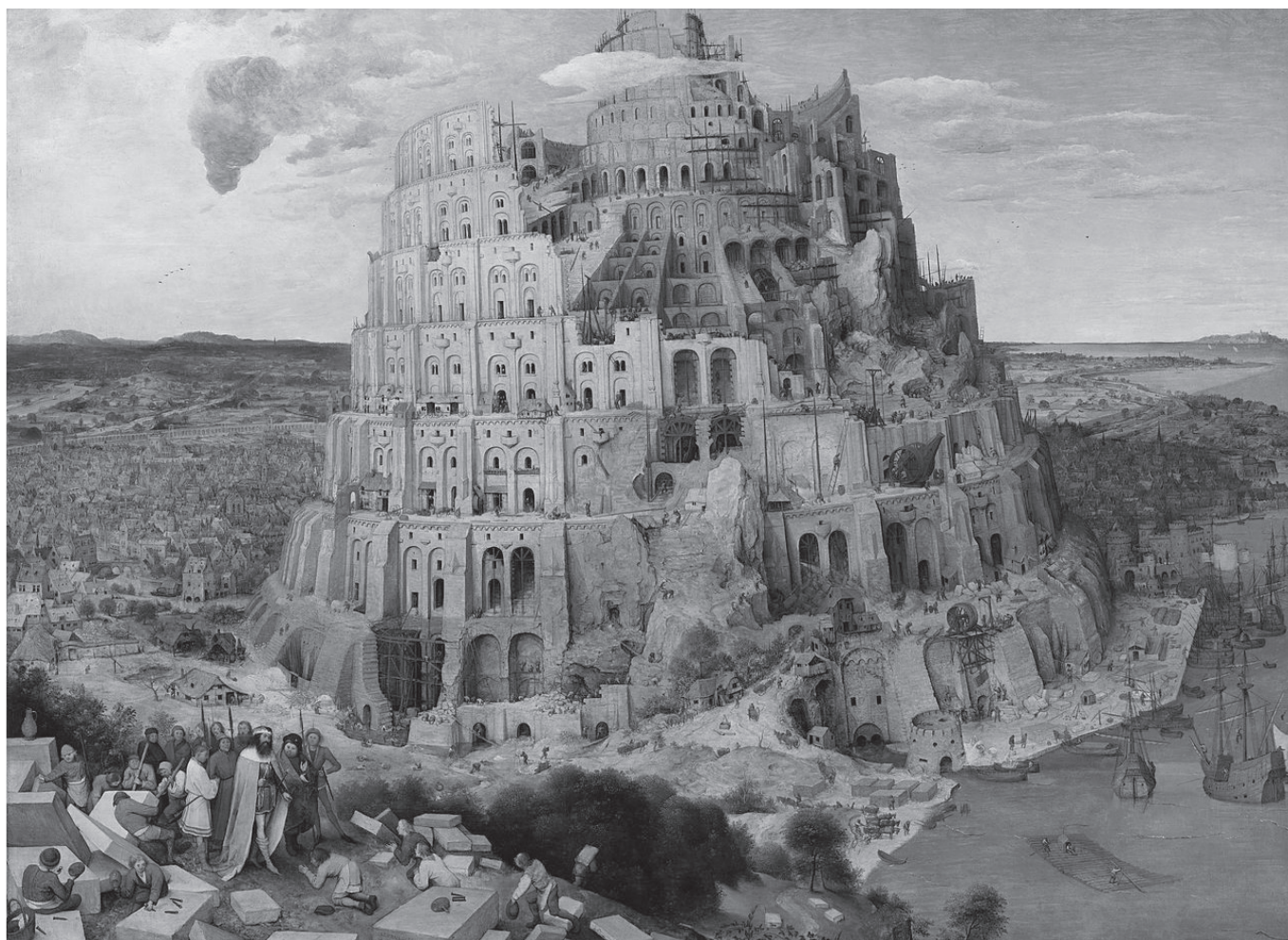
Grupa osadników semickich osiadłych na równinie w Synear w pewnym momencie

postanowiła zbudować sobie miasto i wieżę. I tam się osiedlić. Chcieli się skomasować w ograniczonej, zamkniętej przestrzeni, odizolować od innych. Mieli plan przeciwny do Bożego (1 Mż 1,28; 9,1.7) i chcieli zapobiec rozproszeniu się i zaludniania ziemi. Chcieli ponadto stworzyć wielkie imperium i podporządkować sobie „*cały świat*”, innych ludzi, tak samo stworzonych przez Boga i obdarzonych Bożym Błogosławieństwem. Miasto, które chcieli zbudować, miało być symbolem potęgi, mądrości i bogactwa, budzącym podziw, respekt i strach wśród ludzi znajdujących się poza jego terenem. Powiedzieli: „*uczynimy sobie imię*”, czyli pokażmy swoją sławę, wybudujmy pomnik swojej cywilizacji, pokażmy, na co nas stać. Można się zapytać, skąd my to dzisiaj znamy? Można też wymieniać współczesne pomniki cywilizacji, bogactwa i potęgi, które mają innych zadziwiać.

Pierwowzorów budowanego miasta i wieży należy szukać w Mezopotamii, gdzie znanych jest współcześnie około 25 ruin starożytnych kompleksów tego rodzaju. Budowniczowie wieży nie posiadali tak trwałego budulca, jaki był w Palestynie, a mianowicie skała i wapno, dlatego opracowali technikę wyrabiania cegły z gliny. Wiadomo, że w pewnym okresie „wypalanie” cegły polegało na suszeniu jej w promieniach słonecznych. Zamiast zaprawy używano smoły ziemnej, asfaltu. Początki tego rodzaju konstrukcji sięgają panowania III dynastii Ur.

Nasz tekst wspomina wieżę świątynną w Babilonii (w. 9). Znajdował się tam zikkurat nazywany etemenanki, co znaczy „*dom podstaw nieba i ziemi*” a w nim świątynia Esagila, o której mówiono „*świątynia, która podnosi głowę ku niebu*”. Budowała ta nigdy nie została dokończona, a później została zniszczona przez Persów- Dariusza i Kserksesa.

Wysoko stojąca cywilizacja, o której wspomina autor dzisiejszej perykopy, wiedza i bo-



*Peter Bruegel, The Tower of Babel, Wenecja*

Claus Schedl w *Historii Starego Testamentu* w tomie pierwszym na str. 372 umieścił następujący opis wieży: „Według danych wykopalisk fundamenty Wieży stanowiły kwadrat o boku 91 m. Masywna struktura wewnętrzna mierzyła 61 m w kwadrat. A zatem mur zewnętrzny z wypalonych cegieł otaczający budowlę miał 15 m grubości. Od strony południowo-wschodniej prowadziły w górę potężne, szerokie na 9,35 m schody. Po prawej i lewej ich stronie były jeszcze dwa imponujące wyjścia. Wieża była zwężającą się ku górze, stopniową piramidą o siedmiu piętrach. Pierwsze piętro miało 33 m wysokości. Trasa zmniejszała się teraz z 91 m na 78 m i wznosiło się na drugie piętro na wysokość 18m. Na stopniowo zmniejszających się kwadratach: 60, 51, 42 i 24 m wznosiły się kolejno następne piętra od trzeciego do szóstego, o równej wysokości po 6 m każde. Piętro siódme, na którym znajdowało się właściwe sanktuarium, wznosiło się znów w górę na wysokość 15 m. Było ono pokryte glazurowanymi na niebiesko cegłami i współzawodniczyło z kolorem nieba. „Dach” Wieży ozdabiały prawdopodobnie błyszczące, okute metalem rogi, podobnie jak świątynię w Suzie, której rogi nakazał Assurbanipal połamać.”

gactwo, świadomość swoich osiągnięć, doprowadziły ludzi do wielkiej zarozumiałości i pychy. Stali się, z pewną różnicą, podobnymi do Adama i Ewy. Adam i Ewa zerwali i zjedli zakazany owoc, by być równymi Bogu. Społeczeństwo budujące wieżę uważało, że są równi Bogu. Uważali, że są potężni w swej mądrości, potędze i są gotowi do zajęcia miejsca Boga.

Bóg był im niepotrzebny. Podobnie jak kiedyś Adam i Ewa, ludzie grzeszą przeciw Bogu pychą, jednak tym razem grzech jest kolektywny.

Jednak myślenie budowniczych o sobie, o swoich możliwościach, o potędze, były chybione. Okazało się, że ta „wieża sięgająca nieba” była bardzo niską, skoro Bóg musiał zejść z bardzo wysokiego nieba, by zobaczyć, co

wyprowadzają ludzi. A ich działania były zapowiedzią tego, co mogą jeszcze uczynić w przyszłości – dalszy bunt przeciw Bogu (por. Ps.2). Ludziom już raz pragnienie „*bycia jak Bóg*” nie udało się i przyniosło tragiczne następstwa. Bóg, podobnie jak w Edenie, likwiduje zagrożenie. Czyni to w bardzo prosty sposób. Budowniczość poprzez swoją pychę, zarozumiałość, zazdrość, samolubstwo, pogoń za zaszczytami utracili jedność i wspólnotę działania. Pycha, zarozumialstwo doprowadziły do waśni, oddalenia ideologicznego, kulturowego. Wskutek waśni, duchowego oddalenia nie potrafili już mieszkać razem i rozeszli się. To duchowe i fizyczne oddalenie doprowadziło w rezultacie do powstania różnych języków, łącznie z szyframi.

Nieliczenie się z Bogiem, Jego prawem, doprowadziło budowniczych do podziałów, rozproszenia i zaniechania wspólnego działania – budowy wieży, pomnika swojej potęgi. Niepohamowana pycha ludzi, zamach na suwerenne panowanie Boga sprawiły, że miasto nie otrzymało imienia zapewniającego jedność i sławę budowniczym. Jego nazwa kojarzy się odtąd z pomieszaniem języków: będzie to „*Babel*” (pomieszczenie). Autor wywodzi tę nazwę od czasownika *bālal* znaczącego pomieszanie, zmieszać.

Budowniczość chcieli mieć wielkie imię, znaczenie. W swojej pysze zapomnieli o tym, że jedynie wielkim jest imię Boga (Iz.63,12,14; Jr32,20) i że tylko On może uczynić imię człowieka wielkim (1 Mż 12,2; 2 Sm 7,9). Ta niedokończona budowa jest znakiem zawstydzenia Iz 2,11; Ez 28,7. Zamiast symbolu potęgi

jest znakiem przemijania, bo obecnie jest ona stosem gruzów, glinianym pagórem służącym Arabom za kamieniołom.

Historia wieży Babel była i jest przestrożą dla wszystkich pokoleń. Jest świadectwem mówiącym, że Bóg jest panem ludzkiej historii, jest suwerennym władcą, którego miejsce żaden człowiek nie jest w stanie zająć. Jak wskazuje historia, także współczesna, nawet najpotężniejsze cywilizacje rozpadają się, gdy występują przeciw Bogu, gdy działają niezgodnie z Jego wolą. Wieża Babel ostrzega także dzisiaj przed łamaniem Bożego prawa, co niestety się dzieje. Można tutaj wymienić imperializm, narzucanie innym swojej polityki, gospodarki, języka, rozwiązłość, homoseksualizm i postawa wobec tego problemu. Wspólnota ludzka bez Boga nie może istnieć, rozpada się. Jest ona możliwa tylko tam, gdzie ludzie są posłuszni Bogu, gdzie ufają Mu. Prawdziwa wspólnota powstaje tylko tam, gdzie działa Duch Święty, który jednoczy, uzdatniając człowieka do jedności. Wydarzenie z Zielonych Świąt, zesłanie Ducha Świętego dającego zrozumienie Słowa Bożego, dar języków jest zapowiedzią eschatologicznej jedności wszystkich ludzi związanych z Bogiem.



ks. Andrzej Mendrok

## R e k l a m a



### INSTALACJE ELEKTRYCZNE

*Adam Szczugiel*  
43-386 Świątoszówka 136  
tel. 693 034 142

#### Literatura:

- Ks. dr Stanisław Łach. Księga Rodzaju. Pallotinum. Poznań 1962  
Ks. Jacek Lemański. Księga Rodzaju. Tom I, część 1. Michał Peter. Prehistoria Biblijna. Poznań 1994  
Claus Schedl. Historia Starego Testamentu. Tom I. Starożytny Wschód i prehistoria biblijna. Tuchów 1996  
Gerhard von Rad. Teologia Starego Testamentu. PAX Warszawa 1986  
Encyklopedia Katolicka. KUL Lublin 1995. Tom 1. str. 1230  
Stefan Szymik MSF. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin. „Wieża Babel” P. Bruegla czytana oczami biblisty. Dostęp: 30.04.2018 [http://dlibra.kul.pl/Content/27088/29333\\_\\_Szymik--Stefan--1956\\_0000.pdf](http://dlibra.kul.pl/Content/27088/29333__Szymik--Stefan--1956_0000.pdf)